

GONIEC CZESTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Paradoks rokowań z Litwą

Pisma przyniosły wiadomość z Kowna, iż rokowania polsko litewskie, odbywające się w Kopenhadze, zostały przerwane. Fakt ten, którego na podstawie jednostronnych oświadczeń nie można w tej chwili przecenić, nie zdziwi nikogo, kto orientuje się w nastrojach panujących na Litwie, w tej atmosferze, która poprzedzała moment rozpoczęcia się rokowań polsko-litewskich. Atmosfera ta była rezultatem nie przemijających nastrojów, się długiego procesu trwającego lat kilka, bo od samego momentu narodzin państwowości litewskiej. Cała psychika społeczeństwa litewskiego, od skrajnych nacjonalistów poczynając, a kończąc na skrajnych socjalistach, nastawiona była w kierunku przeciwpolskim. Słowa „porozumienie z Polską” zostały raz na zawsze wykreślone z nomenklatury politycznej Litwy. Wobec takiego stanu rzeczy jasną jest sprawa, że odbywające się rokowania polsko litewskie, że sam fakt jakiegokolwiek dyskusji politycznej między „wrogimi państwami” musiałby być spowodowany naciśnięciem z zewnątrz.

Względy gospodarcze, w związku z uregulowaniem spławu na Niemnie odegrały tu decydującą rolę. Rząd litewski, właśnie złożony z najbardziej nacjonalistycznych przedstawicieli, pod wpływem tego nacisku, a nie z dobrej niewątpliwie woli, zdecydował się na rozpoczęcie tych układów. Wytworzyła się sytuacja dość paradoksalna, bowiem na komisji spraw zagranicznych sejmu litewskiego, która odbyła się 25. zeszłego miesiąca, p. Czarniecki i postawie większości rządowej bronili sprawy rokowań, mających się odbyć w Kopenhadze, odparając atak ludowców litewskich. — Mimo tego zdecydowania okazanego przez większość rządową na Litwie nastrojów w społeczeństwie litewskim pozostał ten sam. Dlatego też niemal cała prasa litewska już po rozpoczęciu się rokowań uderzyła na alarm, wysuwając w dalszym ciągu hasło zwrotu Wina, co mogłoby jedynie naprawić krzywdę, wyrządzoną Litwie przez Polskę i utworzyć drogę do normalnych stosunków. Prasa zdecydowanie opowieszająca stwierdziła, że nawet te ustępstwa, które zostały już uczynione przez rząd litewski w sprawie uregulowania spławu polsko-litewskich w związku z kwestią spławu na Niemnie, że te ustępstwa są zbyt wielkie, nazywając je początkiem nawiązania normalnych stosunków z Polską.

Mimo takich głosów prasy litewskiej, mimo tak najkategoryczniejszego stwierdzenia, iż wiadomość o rozpoczęciu rokowań „wywarła na większość obywateli Litwy jak najgorsze wrażenie”, mimo podkreślenia, że każde spotkanie z Polakami grozi Litwie „nowymi szwindlami polskimi”, między wierzami artykułów „Trinitasa”, „Litewy” i Rytasa, można odnaleźć nowy zwrot, dotychczas nie notowany, jeśli chodzi o stosunek do Polski.

Z jednej strony więc szereg efektywnych i agitacyjnych momentów antypolskich; z drugiej strony jednak przynajmniej się do konieczności pertraktacji z Polską. Z jednej strony wołanie o Wilno, z drugiej strony długie i rzeczowe wywody na temat, jak powinien wyglądać układ polsko-litewski i co na tym układzie winna zyskać Litwa.

Rzecz prosta, że cała ta charakterystyczna dyskusja w prasie litewskiej obraca się dookoła tylko kwestii spławu drewna na Niemnie. Mimo chęci ograniczenia tematu do ram powyższych tylko, w prasie litewskiej podkreślano się z obłąką konsekwencje polityczne takiego układu. Zawijany — według słów „Litwa vas Zinjos” — kontakt z „wrogiem narodu litewskiego” nie może doprowadzić do dalszego porozumienia, i do dalszego zacieśnienia stosunków polsko litewskich.

Godząc się z rządem litewskim na re prezentowanie interesów polskich przez konsulat trzecioklasowy państwa z przydzielonymi doń urzędnikami polskimi, prasa litewska jednomyślnie przeciwstawiała się

przeciwstawiała się projektowi polskiemu utworzenia konsultatu polskiego na Litwie i litewskiego w Polsce. To zdanie, wysunięte ze strony delegacji polskiej, miało też spowodować przerwę w rokowaniach kopenhawskich.

Trudno jest przewidzieć, jak rozwinię się dalszy ciąg dyskusji polsko-litewskiej. Nie trudno było zorientować się, że wobec wybuchających antypolskich nastrojów na Litwie takie przerwy będą niemiękkione i że rokowania nie potoczą się normalną drogą. — Trzeba przyznać, że rząd litewski w tych warunkach ma sytuację niezmiernie trudną i prze prowadzi ją, która może być w walce z dotychczasową większością litewską znakomicie wykorzystana na niekorzyść tej większości. Z trudności tych niewątpliwie zdaje sobie sprawę delegacja polska. To też należy wierzyć, iż uczyni wszystko, aby zrozumiałe „przerwy” nie doprowadziły do przedwczesnego zerwania nawiązanych nici.

czą się normalną drogą. — Trzeba przyznać, że rząd litewski w tych warunkach ma sytuację niezmiernie trudną i prowadzi ją, która może być w walce z dotychczasową większością litewską znakomicie wykorzystana na niekorzyść tej większości. Z trudności tych niewątpliwie zdaje sobie sprawę delegacja polska. To też należy wierzyć, iż uczyni wszystko, aby zrozumiałe „przerwy” nie doprowadziły do przedwczesnego zerwania nawiązanych nici.

stycyn, jak to stwierdza odzwa „Kominternu”.

Komuniści niemieccy spojrzeli się wreszcie, że działając ściśle według rozkazów obcych ludzi, których robota opiera się na obcych stosunkach, zapoznawali odrębne potrzeby robotników niemieckich. Zrozumieli więc naprzykład, że mo skiewska robota o „jedność związków za wodowych” była prosto „posunięciem na szachownicy polityki „rosyjskiej” — czyli polityki sowieckiej, jako państwa — i że nie miała ona nic wspólnego ze sprawą robotniczą w Europie zachodniej. To „posunięcie szachowe” zmierzano przedewszystkiem ku zbliżeniu z Anglią Mac Donalds, było więc próbą kompromisu pomiędzy imperializmem wielkobrytańskim i sowieckim.

Alle inne rewelacje są stórkro ciekawsze. Komintern oburza się np. za niejednokrotne manifestowanie europejskości partii niemieckiej w stosunku do Moskwy, która najoczywiejście uważa za partię azjatycką.

Komintern nie lubi prawdy. Potępił więc uroczyście takie fakty, jak zamówienie do demonstracji, wykazywane na wiecach, demonstracje bowiem — jak tam stwierdzono — są dlatego tak lubiane, że odciągają od pracy w fabrykach. Wykazanie tej prawdy bardzo się nie podobalo Kominternowi, który za to potępił nieostrożnych wiecowników.

Wszystko to dowodzi, że bolszewizm wraz z jego azjatyckimi metodami traci w Europie znaczenie na rzecz innych ruchów robotniczych.

TELEGRAMY.

Polscy harcerze u Ojca św.

Rzym. Papież przyjął na specjalnej audjencji delegację Związku Harcerstwa Polskiego, biorącą udział w pielgrzymce skautów z całego świata do Rzymu.

Kłeska Gdańska w Radzie Ligi Narodów

Genewa. Sprawy gdańskie wpłyną na Radę Ligi we środę. Wbrew podniesionemu poprzednio przez Gdańsk gwałtowi przeciw poczcie polskiej, starając się obecnie Salm i Fozralcz nieodpuścić do uchwały Rady Ligi w tej sprawie. Zdają oni sobie sprawę, że teza polska, poparta uchwałą komisji delimitacyjnej, nie daje żadnych podstaw do jakichś roszczeń ze strony Gdańska.

Przewidywane zmiany w rządzie francuskim

Paryz. — Izba i Senat będą zwołane z powodu podróży ministra Caillaux do Waszyngtonu dopiero 27 października. Niektóre dzienniki paryskie, twierdzą, że gabinet przed zwołaniem dozna pewnych zmian. Twierdzą, że minister sprawiedliwości Steeg, wysłany będzie jako gubernator cywilny do Marokka w miejsce marszałka Liauteja. Stanowisko ministra spraw wewnętrznych Schramecka i ministra handlu Chaumeta jest silnie zachwiane.

Francuzi umocniają się na zdobytych pozycjach.

Paryz. Wojska francuskie fortyfikują obecnie zdobyte w ostatnim czasie pozycje. Coraz więcej szczepeł poddaje się Francuzom. — Twierdzą, że Abd El-Krim wysłał na front swoje ostatnie rezerwy. Oczekują, że stawi on najsilniejszy opór w górach Biberne.

Madryt. — Pod Tetuan przyszło do krwawej walki, w czasie której wojskom hiszpańskim udało się zdobyć dwa km. Riffenowie bronili się z wielką zacieklnością.

Madryt. Położenie w Tetuanie jest niezmiennione. W dalszym ciągu toczą się żańskie walki. Na kilku punktach udalo się przełamać opór Riffenów. Koło Alhucemas działalność artylerii słaba.

Aresztowanie francuskiego posta komunistycznego

Paryz. W chwili gdy francuski po

Cziczeryn przybywa do Warszawy dla rokowań z min. Skrzyńskim

Rosja sowiecka szuka zbliżenia z Polską. Rokowania polityczne pierwszorzędnej doniosłości międzynarodowej

Warszawa. — W wyniku prowadzonych od pewnego czasu rozmów pomiędzy Warszawą a Moskwą, wizyta komisarza dla spraw zagranicznych Cziczeryna w Warszawie, stała się rzeczą aktualną. W dniu dzisiejszym radcą poselstwa sowieckiego w Warszawie p. Biesiadecki przybył do ministerstwa spraw zagranicznych i zakomunikował dyrektorowi departamentu politycznego dr. Baderowi, iż p. Cziczeryn wprzejeżdżając do jednego z sanatoriów europejskich zatrzyma się kilka dni w Warszawie.

Cziczeryn wyjeżdża 18 b. m. ekspresem z Moskwy i przybędzie w nadchodzącą niedzielę rano do Warszawy. W stolicy polskiej odbędzie p. Cziczeryn szereg konferencji z premierem Grabskim i z innymi członkami rządu.

W Warszawie nastąpi spotkanie p. Cziczeryna z ministrem Skrzyńskim, który jutro opuszcza Genewę. Min. Skrzyński zatrzyma się jeden dzień w Paryżu, gdzie odbędzie wyczerpującą konferencję z Briandem, dotyczącą zagadnień związanych z zabezpieczeniem zachodnich granic Polski. Przewidziana jest również konferencja ministra Skrzyńskiego z premierem angielskim Baldwinem.

Po konferencji paryskiej minister Skrzyński uda się bezpośrednio do Warszawy, gdzie przybędzie w nadchodzącą sobotę. Ponieważ z chwilą opuszczenia Genewy przez Chamber-

laina i Brianda okres t. zw. wielkiej polityki na terenie genewskim skończył się, przeto powrót do Genewy ministra Skrzyńskiego nie jest już przewidziany. Pewnem natomiast jest, iż w razie dojścia do skutku konferencji ministrów spraw zagranicznych Francji, Anglii, Belgii i Stressemanna, minister Skrzyński uda się również do Lozanny.

Koła polityczne stolicy oczekują ze zrozumiałym zainteresowaniem spotkania Skrzyńskiego z Cziczerynem. Wzdłuż bowiem nadeszły tu informacje z Moskwy, p. Cziczeryn wyraził chęć zetknięcia się nie tylko z polskimi kołami rządowymi, lecz również z przedstawicielami sfery gospodarczych. Zapowiedziany przyjazd Cziczeryna uważa się tu za dalszy krok na drodze pacyfikacji i zbliżenia między Polską a Sowietami, zainicjowanej przez rząd sześci lat od pewnego czasu, a czego dobitnym wyrazem były rokowania w sprawie likwidacji zajęć pogranicznych Niemątpliwie również — zdaniem tu — tejszych kół politycznych — konferencja warszawska p. Cziczeryna odbija się głośnym, echem na terenie międzynarodowym, a zwłaszcza w Genewie.

P. Cziczeryn, który jest poważnie chory na cukrzycę, udaje się po kilku dniowym pobycie w Warszawie na kurację do jednego z głośniejszych sanatoriów pod Wiedniem.

Zaproszenie Niemiec na konferencję

Nacjonałści niemieccy w rokowaniach o pakt gwarancyjny

Wiedeń. — „Wiener Allgemeine Zeitung” donosi z Berlina: Zaproszenie na konferencję w sprawie paktu gwarancyjnego, podpisane przez Brianda, będzie jutro wręczone przez ambasadora francuskiego w Berlinie ministrowi spraw zagranicznych Stressemannowi. Uważają za pewne, że termin konferencji oznaczony będzie, nie jak pierwotnie sądzono, na koniec września, lecz dopiero na drugi tydzień października. Prawdopodobnem jest, że konferencja odbędzie się w Lozannie, a nie gdzieinąd.

Berlin. — Z kół miarodajnych donoszą jako rzecz prawie pewną, że ra-

zem ze Stressemannem udadzą się na konferencję i maroszw sprzymierzonych także kanclerz Luther i minister spraw wewnętrznych Schiele.

Dotąd niemiecko narodowi usuwali się od wszelkiej odpowiedzialności za sprawę związaną z paktem bezpieczeństwa i nie chcieli brać udziału w rokowaniach w tej kwestii. Obecnie jednak kanclerz Luther wywarł nacisk na niemiecko-narodowych i oświadczył im, że muszą albo współdziałać z rządem albo wystąpić z gabinetu, wobec czego niemiecko-narodowi zdecydowali się na współdziałanie, wysyłając ministra Schielego.

Rozkład partii komunistycznej w Niemczech.

Moskiewski „Komintern” nie jestadowolony z partii komunistycznej w Niemczech. Partja ta wyłamuje się z pod dę spotyżanu z Moskwy, krytykuje rozporządzenia stamtąd płynące, a nawet prosto „sabotuje” Moskwę, uprawiając jakiś własny komunizm, który właściwie jest tylko socjalizmem wrogim bolszewizmowi.

Wobec tego „Komintern” ogłasza w „Rothe Fahne” komunikat, potępijący politykę całego szeregu adłamów partji komunistycznej w Niemczech i nawołujący do poprawy.

Nie warto byłoby zastanawiać się nad tem, że część komunistów niemiec-

kich uważa komintern moskiewski za zbyt „prawicowy” dla siebie — jak np. Ruth Fisher, Maslow, jeden z tysiąca Leninów i t. d. Możemy to tylko zanotować jako jeden ze zwykłych objawów demagogii różnych opryszków, żerujących na duszy robotniczej i przelicytowujących się w „radykalizmie”.

Wszystko nam jedno, czy opryszek taki w Niemczech lub Rosji nazywa się Lenin, czy Lewin, i czy komunizm niemiecki wiamie się z pod rozkazów — Bronsztajnow i Apfelbaumów, czy też znajduje sobie własnych Nachamkesów i Firulkesów.

Ważnem w tej cichej rewolucji wewnątrz komunizmu niemieckiego jest to, że partja ta rozbija się na grupki i że

Kupujcie w Księgarni M. LIPSKIEJ Częstochowa Aleja 23.

na okręt, aby się udać do Marsylii, policja algierska zaarrestowała go na rozkaz władz policyjnych Oranu, gdzie Manriet przed swym wyjazdem wygłosił antymilitarystyczne przemówienie, wzywające ludność tubylczą północno-afrykańską do powstania przeciw Francji, ponieważ tylko w ten sposób komunizm może osiągnąć zwycięstwo.

Sensacyjny odkrycie w Marokku

Paryż. Kilku geologów francuskich, przydzielonych do armii na froncie marokańskim, dokonało sensacyjnego odkrycia.

Stwierdzili oni, że na terenach, zajętych przez oddziały francuskie, znajdują się olbrzymie pokłady fosfatu. Powierzchnowe tylko przypuszczenia pozwalają przypuszczać, że Marokko posiada tego cennego materiału na 25 miliardów ton. Gdyby te obliczenia okazały się prawdziwymi, to Francja mogłaby zaspokajać 60 proc. zapotrzebowania światowego i koszty wojny z Abd el Krimem pokryte by zostały wielokrotnie.

Zaostrzenie się sytuacji politycznej i gospodarczej w Anglii

London. — Baldwin wraca wieczorem do Londynu. Skrócił on swój urlop o cały tydzień. Przyczyniło skrócenia urlopu dopatrują się w tem, że sytuacja gospodarcza i polityczna zaostrzyła się znacznie, mianowicie depresja przemysłowa w Anglii oraz wzrastające bezrobocie jest niepokojące. Poza tem, Baldwin będzie musiał zwołać jak najprędzej Radę gabinetową celem zajęcia stanowiska w sprawie oświadczenia Aineriego w Genewie.

Jak słychać w kołach politycznych, Baldwin zamierza jeszcze dziś wieczorem zwołać Radę ministrów.

Polska daje zarabiał Anglii

W „Daily Telegraph” widnieje informacja o otrzymaniu przez firmę angielską „Salson Engineering Co Ltd” dużego zamówienia od polskich zakładów mechanicznych „Ursus” na sumę 70,000 funtów szterlingów.

Zamówienie dotyczy narzędzi do fabryki samochodów w Polsce. Dyrektor firmy angielskiej z wielkim zadowoleniem oświadczył, że Anglii udało się zdobyć rynek, który dotychczas zaopatrywali Niemcy.

Zamówienie polskie jest największe, jakie Anglia uzyskała od Państw europejskich w przeciągu ostatnich pięciu lat.

Gdyby na tem tle zbliżenia gospodarczego przyszło do zbliżenia politycznego, byłibyśmy bardzo zadowoleni, bo towar, którego nie mamy w Polsce, lepiej kupować w Anglii, niż w Niemczech.

W Brazylii zaburzenia.

Nowy Jork. Według prywatnych doniesień z Montevideo, w Grande de Soul wybuchły niepokoje. Mnóstwo zbiegów przekroczyło granicę urugwajską. Szczegółów dotychczas brak.

Zjawy zmarłych na fotografjach Conan Doyle'a

Berlin. Na kongresie spirytystów przemawiał Conan Doyle, który pokazywał zebrany fotografie astralne swego syna, poległego podczas wojny i kilku swoich kolegów. — Jedną z fotografii przedstawia Conan Doyle'a i jednego z lekarzy, który umówił się z nim, że się spotkają razem, tymczasem dostał udaru sercowego i umarł. Mimo to zjawił się po śmierci i jest fotografowany wraz z Conan Doylem. Nad fotografiami temi wywiała się bardzo długa i zacięta dyskusja.

Cholera w Japonii

Tokio. Epidemia cholery rozszerza się w sposób przerażający. Władze zarządzają szczepienia przymusowe, którym dziennie poddają się setki tysięcy osób. Najbardziej szerzy się epidemia w Tokio, Jokohamie i w Kobe.

Tragiczny wypadek podczas popisów lotniczych.

Monachium. W popisach lotniczych w Schleibheim, pod Monachium zaszedł tragiczny wypadek. Lotnik Kröhl, który miał jeszcze dopełnić tylko jednego warunku konkursu, a mianowicie wykonać lot w przewróconym samolocie, spadł i

Bank Handlowy w Warszawie

ODDZIAŁ W CZĘSTOCHOWIE

Przyjmuje wkłady oszczędnościowe na książeczki
począwszy od złotych 5.

Z oprocentowaniem 12 proc. w stosunku rocznym.

Podatki i opłaty stemplowe ponosi Bank.

poniósł śmierć na miejscu. Przypatrując się temu żona zemstała.

Niestychany wylew rzeki.

Pekin. Według doniesień z Tien-sinu, rzeka Żółta w prowincji Szantung wystąpiła z brzegów. 3000 osób utonęło w falach, ponieważ rzeka przetrwała tamy. — Pod wodą wielka ilość wsi w obrębie 50 mil od brzegów.

Proklamacja niezawisłości cerkwi prawosławnej w Polsce.

Warszawa. Dnia 16 bm, przybywa do Warszawy delegacja Hanaru (kurja patriarchy prawosławnej w Konstantynopolu) oraz metropolita kościoła rumuńskiego, ażeby proklamować uznanie autokelalii kościoła prawosławnego w Polsce.

Brednie niemieckie o exposé premiera Grabskiego.

Gdańsk. „Balische Presse” podaje: Wiadomość podana przez „Telegraphen Union”, jakoby p. Prezes Rady Ministrów Ręczyński w przemówieniu w parlamencie autokelalii kościoła prawosławnego w Polsce, wygłoszonym w komisji skarbowo-budżetowej Senatu dn. 10 b. m., oświadczył, że obecne przesilenie gospodarcze w Polsce spowodowane zostało głównie wojną celną z Niemcami, że większe straty ta wojna przyniosła Polsce, która bardzo szybko i bardzo silnie odczuła skutki tej wojny, podczas gdy w Niemczech nie ujawniają się jeszcze w tych rozmiarach pozostające powolnie i nieboleśnie, i że wobec tego musi być znaleziona droga porozumienia między Niemcami a Polską, — mija się najzupełniej z prawdą, tak samo, jak i twierdzenie wiadomości, podanej przez biuro Wolffa, jakoby kurs złotego powodowany był zerwaniem stosunków gospodarczych przez Polskę z Niemcami.

Znowu banda dywersantów.

Wilno. Wczoraj nadeszła wiadomość z pogranicza sowieckiego, że parę dni temu po raz pierwszy od dłuższego czasu niewielka banda dywersantów przekroczyła granicę i usiłowała uszkodzić połączenia telefoniczne i telegraficzne pomiędzy strażnicami Korpusu Ochrony Pogranicza. Straż Korpusu Ochrony Pogranicza strzałami zmusiła dywersantów do wycofania się z powrotem na ziemię sowiecką.

Kłęsa ulewy na Kresach.

Wilno. W powiatach dziesiankim i dunilowickim trwają od szeregu tygodni ulewy, — które zniszczyły do szczytnie 3000 dziesięcin kartofli. Ponieważ ludność tych okolic żywi się przeważnie kartoflami, kłęsa ta da się jej bardzo dotkliwie odczuć. Także w całej Wileńszczyźnie wyrzadziły deszcze duże szkody.

Zawiadomienie.

Byli Członkowie Związku Powst. Śląskich na pow. Koźle oddz. w Częstochowie podają do wiadomości publicznej, że z dn. 19 sierpnia r. b. przestali być członkami tegoż związku i wstąpił do Głównego związku k powstanców Górnolęskich Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie.

Obecnie Siedziba Związku byłych powstańców Górnolęskich na Województwo Kieleckie mieści się w Częstochowie Dąbrowskiego 5-a.

Zarząd stanowią:

p. M. Fabiański prezes
p. H. Posturzyński wice-prezes,
p. J. Cyranowski Sekretarz,
p. T. Lisowski wice-sekretarz
p. H. Grotki skarbnik,
p. P. Drożdżyński i Chłond Jawnikami,
p. P. Muś, Bielski i Wojszczyk gospodarze.

CZĘŚĆ I

Prezes M. Fabiański,
Wice-prezes S. Posturzyński,
Sekretarz S. Cyranowski,
Częstochowa, dnia 15 września 1925 r.

Komunikacja powietrzna.

Na ostatnim zebraniu sprawozdawców Aero-Club'u francuskiego odczytano raport obrazujący działalność pięciu głównych towarzystw powietrznej komunikacji pasażerskiej i pocztowej. Raport ten pod wielu względami jest bardzo ciekawym dokumentem chwili, zawiera też w sobie pewne dane rz.ające światło na przyszłość awiacji pasażerskiej.

Jak wynika z raportu, ilość podróży przetransportowanych przez pięć towarzystw wynosiła w I roku eksploatacyjnym 1920 — 1,771 osób, w roku zaś 1924 — 16,729 osób. Wrost wcale przy zwolnieniu. Waga przesyłek pocztowych z 15 kg. w r. 1920 urosła do 532,777 kg. w 1924. Przeszeń przebieżona: 859,956 kil. w 1920 r., 3,647,820 km. w 1924.

Wśród linii eksploatowanych figuruje linia Paryż—Praga—Warszawa na trzecim miejscu z 2,240 pasażerami.

Podział pasażerów według ich przynależności państwowej przedstawia się następująco: amerykańków—45 proc., angiłków—81 proc., holendrów—6 proc., francuzów—5 proc., innych narodowości 13 proc.

Suche cyfry przytoczone powyżej mają jednak swą wymowę pomimo, że przy kład ograniczają się do Francji. Tyleż linii powietrznych jeśli nie więcej posiada Anglija, Niemcy, Anglia... nie sięgając dalej. Przyjrzywszy się jednak sprawozdaniom towarzystw awiacyjnych niemieckich, angielskich, dostrzegamy i w nich te same cechy co w raporcie francuskiego Aero Clubu. A cechy te pozwalają wysnuć już pewne konkluzje, odnoszące się do przyszłego rozwoju komunikacji powietrznej.

Ilość przewiezionych osób jest znikoma jeśli porównamy ją z cyframi wykazywanymi przez koleje. Bez względu na stosunkowy wzrost komunikacji pasażerskiej ilość ta jest znikoma tak samo w Anglii, jak w Niemczech, jak we Francji. A nietylko obawa przed katastrofami powietrznymi wstrzymuje szersze koła podróży od zajęcia miejsca w kabinie Junkersa czy Fokkera.

Komunikacja lotnicza jest dzisiaj jeszcze luksusem. Przelot kosztuje tyle, ile dany dystans płaci się w I klasie pociągu kurjerskiego. Ten minus nie może zrównoważyć wielorakich plusów podróży powietrznej: szybkości, wygody, bezpieczeństwa. Bezpieczeństwa? Tak, bezwarunkowo. Statystyka porównawcza wypadków w powietrznej komunikacji pasażerskiej cywilnej i na kolejach przemawia stanowczo na korzyść komunikacji powietrznej. Ze statystyki prowadzonej przez Aero Club Francji wynika, iż 95 proc. podróży powietrznych w r. 1924 nie było zakończonych żadnym wypadkiem i odbyło się w zupełnym porządku.

Ale, jak nadmieniliśmy wyżej, względy ekonomiczne pobijają wszystkie inne. Wymowa ich jest zwaśnacza jakrawa w tej części raportu; gdzie następuje podział pasażerów na narodowości. Z linii francuskich korzystają więc w pierwszym rzędzie Amerykanie i Anglii, którzy stanowią 75 proc. kontygentu pasażerów. Ich waluta i zamożność pozwalają im korzystanie z awiacji w takim stopniu, w jakim wygoda ta nie jest dostępna dla francuza dysponującego frankiem powojennym.

Tak samo jak we Francji przedstawia się skład narodowościowy pasażerów w Niemczech, gdzie komunikacja powietrzna jest również luksusem.

Kwestji tej komunikacji nie zmienia fakt, iż nawet dla nas np. przy stosunku 4 fr. za 1 złoty, 135 franków za pizet z Brukseli do Amsterdamu wydaje się sumą niewielką.

Na to, aby awiacja pasażerska stała

się powszechnionym środkiem komunikacyjnym, trzeba, aby koszt przelotu nie przenosił kosztów przejazdu koleją w pościgu kurjerskim. Wtedy dopiero będzie można mówić o konkuruwaniu z kolejami.

Opinia w tym względzie ustalona jest zagranicą, gdzie awiacja i podróz aeroplanem przestały być ewenementem zwracającym uwagę, ale nie stają się jeszcze rzeczą tak powszechną jak komunikacja automobilowa. — Aute było luksusem; dziś na zachodzie, dzięki Fordowi, jest przedmiotem użytku codziennego.

Aeroplan czeka również na Forda i chwilą fabrykacji serwoję motorów i aparatów lotniczych awiacja pasażerska wejdzie dopiero na nowe tory. W. P.

Propaganda sowiecka

na Targach Wschodnich.

Zwiedzającym Targi Wschodnie rzucą się w oczy krzykliwa i wprost napastliwa reklama pawilonu bolszewickiej misji handlowej, która niokwalała się w Pałacu Sztuki w lewym skrzydle. Oba wejścia do Pałacu udekorowała misja czerwonymi godłami i emblematami bolszewickimi z gwiazdą, sierpem i młotem. — Także wewnątrz pałacu u wejścia do zajmowanego przez nią skrzydła umieszczono dwa rzędy chorągwi czerwonych z napisem S. S. S. R., na ścianach zrobiono czerwony fryz, zawieszono czerwone draperie i chorągiewki.

Co wystawia misja bolszewicka? — Jak wiadomo, wszyscy wystawcy przywieźli eksponaty własnych wyrobów. — Tymczasem bolszewicy przywieźli szampan (sic), perfumy, woty koloński, cukry, drogie futra itp., same wytworne i luksusowe eksponaty, wyrabiane we Francji, a mające jedynie etykiety bolszewickie. Na pytanie jednemu, że zwiedzających, dlaczego wystawiono same luksusowe eksponaty, dama — funkcjonariuszka misji (która codziennie zmienia jedwabne toalety), odpowiedziała z uśmiechem: „W Rosji tak dobrze prowadzi się robotników, że może sobie pozwolić także i na luksusowe perfumy i na szampan”(1).

Do ilustracji tych słów musimy dodać jeszcze fakt ten, że przy urządzeniu swej wystawy, bolszewicy placili robotnikom zwyczajnym po 25 złotych dziennie, a wykwalifikowanym po 50 zł.(1), twierdząc, że tak w Rosji wszystkim robotnikom się płaci(1). Chyba fakty te mówią dobitnie, jaki charakter i cele ma misja bolszewicka na Targach Wschodnich.

Przedwczoraj na tle tem w pawilonie bolszewickim powstała awantura, która na szczęście dzięki szybkiej interwencji policji została zażegnana. — Mianowicie Targi zwiedzało w porze popołudniowej kilku Rosjan-emigrantów, którzy przyszli w stanie nieco podchmielonym. Gdy weszli do pawilonu bolszewickiego, kąpiącego się całego w czerwieni i spojrzały na wyzywające damy i funkcjonariuszy, „Wniez torgu”, w jednym z nich, niejakim G. zawrzała krew i po krótkiej wymianie słów rzucił się na jednego z „dyrektorów”, usiłując go spoliczkować. W tej chwili wezwano policję, która wkroczyła do pawilonu i usunęła p. G., oraz jego towarzyszy.

Dla prowadzenia agitacji nie mającej wspólnego z handlem, wybrali bolszewicy najładniejszy pawilon na Targach i zapłacili za miejsce 7 tys. złotych.

Ponadto zwerbowali oni na czas Targów kilku akademików dla celów reprezentacyjnych, tych którzy przedtem z ramienia Targów spełniali rolę inwigilantów.

Sławni mężowie stanu jako literaci.

Wobec najnowszych publikacji prezidenta republiki czeskosłowackiej T. G. Masaryka, które na całym świecie wielkie wywarły wrażenia, jeden z dzienników francuskich przypomina, że Masaryk powiększył grono sławnych mężów stanu, którzy przeszli do potomności także jako wielcy literaci. Naczelne miejsce zajmują w tym gronie Francuzi: Richelieu, Mirabeau, Lantou, Napoleon, a w czasach najnow-

szych Clemenceau, jest także liczba Anglików, a więc Sierdiana, Benjamin, Disraeli, późniejszy Lord Beaconsfield Gladstone, Rosebery. Stosunkowo najmniej było niemieckich mężów stanu, odznaczających się doskonałym piórem. Jednym z najslawniejszych był Goethe, który atoli jako mąż stanu nie może być uważany za „lumina rza”.

Obok niego wymienić należy Kotzebuego, Bismarka zaś do tego grona zaliczyć nie można, gdyż był wprawdzie wielkim mężem stanu, ale marnym literatem.

Wrażenia i uwagi.

Kilka uwag o służbie domowej

Przeżywamy ciężkie czasy. Całe rzesze robotnicze i inteligencji zostają bez pracy. Ci, którzy pracują, nie zarabiają na najskromniejsze utrzymanie. Nie o wiele lepiej dzieje się z urzędnikami szczególnie niższych kategorii. Śród społeczeństwa panuje ogólna stagnacja. — Brak gotówki, przemysł zanika, handel ledwie vegetuje. Struba podatkowa przynajmniej społeczeństwo. Wszyscy żyją z dnia na dzień bez nadziei lepszego jutra. Jedynie tylko służba domowa, w większej części, jakby nie widząc tego zmagania się ogółu obywateli z brakami, syta i ubrana stawia służbodawcom coraz nowe żądania. Bo cóż może obchodzić nasze Kasię i Jagę ogólna sytuacja w państwie? One przecież przyszyły do miasta nie na to, aby robić, lecz aby zarobić i móc przebrać się w „paninke”. Godząc się do służby, taka Jagna chociaż obracać się w pokoju nie umie, odrazu żąda dużej zapłaty i zastrzeżenie sobie podwyżek po miesiącu. A kiedy przebrzebie się w „kapitelusz”, beret, jedwabne pończochy i znajdzie „narzyczonygo”, to pretensje jej rosną w nieskończoność.

Anormalne te stosunki powinny być uregulowane. Panie, znajdujące się w tych przykrych warunkach, że muszą trzymać służbę, powinny sprawę wspólnie rozpatrzyć, omówić i powziąć decyzję w tym wypadku konieczne i sprawiedliwe i postanowień swoich wspólnie przestrzegać. Przedewszystkiem należałoby określić wysokość płacy służącej, wymogi swoje co do pracy, i termin wypowiedzenia pracy. Rozchodzi się tu także o stronę moralną i wychowawczą służących, które lekko wyruczają grosz na stroje, podczas gdy tyle ludzi cierpi głód, nie zawsze czynią to z nieświadomości i naiwności. Powinny wiedzieć, że obowiązane są pracować uczciwie, nie wyszykiwać pracodawców i zapracowywać grosz oszczędzać. P. R.

KRONIKA

— Oktawa Narodzenia Najów. Maryi Panny. W dzisiejszy wtorek przypada oktawa uroczystości Narodzenia Najświętszej Marii Panny. Na Jasnej Górze odprawione zostały solenne nabożeństwa.

W związku z oktawą daje się zauważyć ożywiony ruch pątniczy, m. in. zaś przybyła pielgrzymka górali z Zakopanego.

— Odpust w parafii Pana Jezusa Konającego. W ub. poniedziałek, jako w uroczystość Podwyższenia Krzyża św., odbył się odpust w nowej parafii Pana Jezusa Konającego. Sumę uroczystości o godz. 10 i pół rano celebrował ks. Dziwok, podniósł kazanie zaś wygłosił ks. pref. Kasprzak z Radomska. Po południu odprawione zostały nieszpory. W nabożeństwach wzięły udział nader liczne rzesze parafian.

Wieczorem urządzono iluminację na Rynku Wieluńskim, jak również przygrywała tam orkiestra.

— Ważne dla Województwa kieleckiego. Ministerjum Skarbu wstrzymało dalsze wydawanie dla samorządów pożyczek krótkoterminowych. Zakaz nie obejmuje powiatów dotkniętych klęską powodzi, oraz całego kieleckiego województwa. Pozyczki dla tych powiatów mają być wydawane nadal, jednak w wysokości ogólnej z góry oznaczonej.

— Kontrola nad domami modlitwy. Władze bezpieczeństwa zamierzają w najbliższym czasie przeprowadzić kontrolę nad istniejącymi domami modlitwy. Zamiar ten stoi w związku ze stwierdzeniem faktu, że modły w tych domach odbywają się często w warunkach anty-sanitarnych oraz w wielu wypadkach stwierdzono iż domy te zastępują noclegi często dla obojga płci. Energiczne kroki celem zlikwidowania tych niezdrowych stosunków będą podjęte w najbliższym czasie.

— Opóźnienie robót polnych. Stała niepogoda wpływa ujemnie na ziemne prace na roli. — Wskutek deszczu w wielu okolicach teren jest tak rozmoknięty, że nie można przystąpić do pracy.

To też w kołach rolniczych coraz większe zaniepokojenie z powodu opóźnienia robót na roli.

— Przekazy zagranicę — Z powodu informacji pism o utrudnieniach przy przesyłaniu przekazów pieniężnych i listów pieniężnych, nadawanych zagranicę i do Gdańska, Min. Skarbu wyjaśnia, iż procedura obecna ściśle odpowiada zarządzeniom dewizowym, jakie obowiązują do dn. 27 maja r. b., późniejsze rozluźnienie przepisów okazało się niemożliwe do utrzymania ze względu na popelniane nadużycia i niemożność kontrolowania ścisłego wypełniania wydanych zarządzeń.

Zasiłki dla bezrobotnych pracown. umysłowych. Częstochowa otrzymała na ten cel 5,000 zł.

Z kredytów przyznanych na rzecz doraźnej pomocy bezrobotnym pracownikom umysłowym w wysokości 200 tys. zł. dokonano na miesiąc wrzesień następującego podziału: Warszawa i Łódź po 40,000 zł., Sosnowiec—20,000 zł., Bydgoszcz i Droboczy po 10,000 zł., Częstochowa i Lwów po 5,000 zł. i Wilno—2000 zł.

Dzięki temu akcja doraźnej pomocy bezrobotnym pracownikom umysłowym w Częstochowie, jak się dowiadujemy, będzie wznowiona w nadchodzący czwartek. Zasiłki względnie pożyczki wydawane będą na poprzednich warunkach, w wysokości 45—100 zł. w zależności od stanu rodzinnego.

— Podrożenie cukru o 10 groszy na kilogramie.

Bank cukrownictwa w Warszawie zawiadomił 12 września zupełnie nieoczekiwanie swoich odbiorców, że rozpoczynając od tego dnia, cena wszystkich gatunków cukru zostaje podwyższona o 10 zł. na worku, wagi 100 kg.

W ten sposób „kryształ”, łącznie z kosztami przewozu i akcyzy, zamiast 106 groszy, będzie kosztował 116 gr. za kilogram. W analogicznym stosunku podrożała i kostka. W detalu kryształ będzie droższy o 10 groszy na kg., będzie więc kosztował nie 115 gr. lecz 125 gr. Na każdym wagonie 10-tonowym drobna ta na pozór różnica wyniesie 1.000 zł.

Wobec tego, że spozycie cukru w Polsce wynosi około 1000 wagonów, miesięcznie, producenci zarobią na tej podwyżce przeszło milion złotych miesięcznie.

Tolerancja religijna w wojsku.

Szeregowi wyznania mojżeszowego uroczyście obchodzą święta.

Z racji nadchodzących świąt wyznania mojżeszowego—władze wojskowe—jak się dowiadujemy—wydały szereg zarządzeń, zmierzających do umożliwienia szeregowym tegoż wyznania wzięcia udziału w uroczystościach Nowego Roku, Święta Postu i Dnia Pojednania. Otrzymują oni przepustki na wyjście poza teren koszar i wzięcie udziału w nabożeństwach, odprawianych w Synagogach, jak również spożycia biesiad na łonie swych rodzin. Na czas świąt, t. j. od dn. 18—20 i 27—28 b. m. szeregowym wyznania mojżeszowego zostanie wypłacone z góry strawne, poczem nastąpi zwolnienie ich od robót i zajęć.

Również stosowane to będzie względem wszystkich aresztantów, więźniów

wyznania mojżeszowego, oczywiście w ramach norm, przewidzianych regulaminem więziennym.

Dowódcom garnizonów i oddziałów polecono udzielić ewentualnej pomocy Rabinatom w zaopatrzeniu w wyżywienie obrzędowo religijne.

Przy sposobności należy zaznaczyć, że stosunki wyznaniowe w wojsku na szem ułożyły się jak najgorzej i w niczem nie przypominają lekceważącego, często wręcz brutalnego traktowania potrzeb duchowych żydów przez armię zabobrze, zwłaszcza rosyjską.

— Trójmecz lekkoatletyczny Łódź—Piotrków—Częstochowa. W najbliższym czasie, prawdopodobnie w dn. 20 bm., odbyć się mają zawody lekkoatletyczne o charakterze trójmecz trzech miast: Łodzi, Piotrkowa i Częstochowy. Zawody te przedstawiałyby się nadzwyczaj ciekawie, gdyż lekkoatletyka jest w tych miastach w pełni rozwoju, spotkanie to byłoby zaś sprawdzianem dotychczasowych postępów.

Powyzsza inicjatywa sportowców piotrkowskich winna się spotkać z pełnym poparciem ze strony ich kolegów łódzkich i częstochowskich, którzy powinni zająć się bliżej tym projektem i dopomóc Piotrkowowi do urzeczywistnienia tych planów.

— Z Chrześ. Związku Kupców Dewocyno—Galanteryjnych. Częstochowski Chrz. Związek Drobnych Kupców Dewocyno—Galanteryjnych uzyskał prawo na handlowanie dewocjonaliami w alejkach św. Barbary, lecz z prawa tego nie sam tylko korzysta. Większość posiadaczy kramów i handlujących w alejkach do wspomnianego związku nie należy, —związek ów zatem nie może odpowiadać za kłótnie, bójki i wszystkie awantury na terenie alejek wśród handlujących wyniki, ponosi tylko odpowiedzialność za swych członków, którym pod groźbą wydalenia zabrania gorszących zajęć ulicznych, i gdy kto z należących do Związku okazuje się winnym podobnego zajścia, to tego Zarząd niezwłocznie z grona członków wyłącza.

Osobnicy złej woli, a zainteresowani w tej sprawie, którym na maltrato waniu Chrz. Zw. zależy, chcieliby każdą w alejkach św. Barbary wynikłą awanturę przedstawić jako winę Chrz. Zw. Drobnych Kupców Dewocyno—Galanteryjnych.

— Sprytna córeczka sublokatorska. Marja Buczyńska (Krakowska 31) zameldowała policji, że z pod poduszki w niewytłomaczony sposób zgineł jej 138 zł. gotówka. Policja ustaliła, że pieniądze te skradła córka sublokatorski; 12-letnia Wiktorja Berdys, która też pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

— Falszywa moneta zapalcili za prawdziwe papierosy. Do budki inwalidzkiej na Starym Rynku, należącej do Szulima Boska, przybyli dwaj mężczyźni, Bernard Nowak (Ogrodowa 59) i Michał Jatzczak (Dzi k 35), którzy, kupując paczkę papierosów, wrzeczyli Bosekowi fałszywą 50-groszówkę. Obydwaj pociągnięci do stału do odpowiedzialności sądowej.

— Kradzież desek. Do odpowiedzialności sądowej pociągnięty został Józef Mrowiec (Ostatni Grosz — Krakowska 15), który na st. Bleszno skradł deski, stanowiące własność kolei.

NOWOŚCI WYDAWNICZE

M. ARCTA

Zakład Wydawniczy S. An. w Warszawie.

Biegalski J. **Handwa ziół lekarskich.** Wydanie IV, rozszerzone i poprawione. Str. 266.

Znany propagator idei leczenia ziołami i autor kilku znakomitych podręczników z tej dziedziny, wydał już po raz czwarty Podręcznik hodowli ziół lekarskich, tak niezbędnych dla coraz liczniejszych plantatorów, którym hodowla ziół daje obryzmie korzyści materialne.

Hodowli ziół lekarskich może zająć się każdy rolnik, nawet małorolny. Autor bowiem daje o każdej roślinie szczegółowe informacje: wiadomości ogólnie, warunki uprawy, nawożenie i przygotowanie roli, siew, hodowla, sprząz, plon i zbryt plonu. W tych warunkach hodowca może się łatwo zorientować, jakie rośliny najłatwiej można uprawiać i które dadzą mu większe korzyści. Książka zastępuje na gruntowne przestudowanie przez każdego rolnika.

Z KRAJU

(-) Śnieg w Zakopanem. — Wczoraj w Zakopanem do wieczora padał deszcz i śnieg, który pokrył tak że szczyty, jak Kop Królowej i Halę Gasienicową.

(-) Demonstracja się nie udala. Dnia 30 sierpnia podpływał do pomostu w Gdyni statek gdański „Schwan”. Pasażerowie zebrani na pokładzie witali nasze wybrzeże znowu butną pieśnią niemiecką. Natychmiast został statek zatrzymany. Pasażerów wysadzono na brzeg i odesłano zawniezonym telefonicznie innym statkiem z powrotem do Gdańska. A komendant statku „Schwan” musiał przeprosić władze polskie.

Zaznaczyć należy, że niemcy już trzykrotnie urządzali takie demonstracje, które dotychczas udawały im się bezkarnie.

(-) Śmiertelne zatrucie grzybami. W Rusiborku pod Środą zatrutą się grzybami cała rodzina gospodarza Andrzeja Gawareckiego i służba. Gospodarz Andrzej Gawarecki zmarł w pierwszy dzień, zoną jego w dwa dni po zachorowaniu. Również zmarła skutkiem zatrucia po jednodniowej chorobie służąca Stanisława Radecka. Z pięciu zatrutych osób pozostali przy życiu siostra Gawareckiego—Katarzyna Akuszewska i parobek Józef Kmiński.

Rozmaitości.

(-) Nowy sposób wytwarzania elektryczności. Prof. dr. Wall z Sheffieldu przedstawił uniwersytetowi w Sheffieldzie generator termoelektryczny swego wynalazku, za pomocą którego można wytwarzać elektryczny prąd wprost przez ogrzanie generatora bez wytwarzania pary, poruszającej maszyny dynamo-elektrycznej.

Przyrząd prof. Walla składa się z szeregu rur metalowych, ustawionych w pewnym porządku i zaopatrzonych w elektrody. Rury, napełnione węglem doprowadza się do wysokiej temperatury i pod wpływem tego ciepła powstaje silny prąd elektryczny.

Jak zapewnia wynalazca, przyrząd jego nie ulega zużyciu, a ponieważ są zbędne przy nim wielkie koszty dla wytwarzania pary, koszt więc wytwarzania tą drogą elektryczności jest bardzo mały.

Gdyby przyrząd prof. Walla odpowiadał—co zapewne wykażą dalsze z nim próby—zapowiedziom wynalazcy, to mógłby wywołać prawdziwy przewrót w dziedzinie wytwórni prądu elektrycznego.

(-) Opalenie się na bronzo. Modne dzisiaj opalenie się „par force” tak, aby skóra przybrała barwę ciemnobronzową, ma też swe strony

Jeden z lekarzy francuskich oświadcza mianowicie, że przez takie opalenie się, kobiety doborownie przyspieszają swą starość. Twierdzenie to zaś opiera na obserwacji kobiet wiejskich, Włocianki bowiem, choć nawet zdrowsze i silniejsze od kobiet miejskich, wyglądają daleko starszej, niż kobiety miejskie.

Wpływa na to netylko ciężka praca na roli, przygarbiająca postać i wywołująca zylastość rąk, ale i ciągłe wystawianie się latem na żar słoneczny, t. j. opalanie się z konieczności.

Skutek jest taki, że wciąż opalana skóra na twarzy, szyi i rękach twardnieje, traci elastyczność i marszczy się przedwcześnie.

Łatwo przekonać się, obserwując kobiety wiejskie, jak słuszne są uwagi lekarza francuskiego, a prostym wnioskiem tego jest, że panie, obające o utrzymanie długiego wyglądu młodzieńczego, nie powinny przysyć się godzinami na słońcu, aby zadziwiać „mieszczuchów swą cerą bronzową”.

Trafiił front na franta... Pewien jegomość, chcąc sobie zadzwic z towarzystwa ubezpieczeń od ognia, kupił 500 cygar, ubezpieczył je i następnie wypalił, poczem zażądał odszkodowania na mocy swych polis.

Nie spodziewał się atoli, że rzeczono towarzystwo w odpowiedzi na żądanie odszkodowania, odpowie mu skargą, wnieioną na niego do sądu o umyślne podpalenie...

Kupujcie!! Kajety i wszelkie przybory szkolne w największym wyborze poleca: **Sklep „Gońca”** II Aleja 26.

15. TOMASZ LIE O ZACHODZIE

powieść tłumaczona z oryginału norweskiego

Za niemi w takt muzyki, w blasku świateł, padających z żyrandoli, posuwały się inne pary, jak spłoty barwnego węża, pełznącego po olbrzymiej sali.

Dziadek chodził sobie, przysiadając się to do tej, to do owej z nietańczących pań, czekając na chwilę odpowiedzi, by przejść do dalszych pokoiw klubu na zwykłą partyjkę wista. Twarz mu się skrzywiła niechęcią, gdy ujrzał syna, odwracającego się w tańcu i prowadzącego ożywioną rozmowę z konsulem Wingardem. Nie podobali mu się te względy.

Przypomniał sobie, patrząc na starsze panie, siedzące pod ścianami, obecnie babki, że to były młode piękności z jego czasów. Jak też czas obeszł się z niemi nieltęściami! Twarze pozmieniały się do niepoznania, pokryły głębokimi zmarszczkami, co wyglądają jak stare ryyny, przez które dużo deszczu przepłynęło. Siedzieli tak jedna za drugą, z przybranym, stosownie do okoliczności, uprzejmo-wesołym wyrazem, z dobrodusznym uśmiechem przypatrując się tańczącym młodszym; a bacząc przytem pilnie, by nie nie uszło ich uwagi.

Jakże różne były ich twarze! Niektóre sztywne, pewne siebie, inne słodkie

o miękkiem wyrazie. Naprzykład, stara pani dyrektorowa Fris, kłóży przypuścił, patrząc na tę zwiędłą, o ostrych rysach i niemilem wejrzniu staruszkę, której nos krogulczy przypominał dra pięnego ptaka, że to była w młodości śliczna dziewczyna? Natomiast, taka miła teraz pastorkowa, co wygląda jak utrzymywany z wdziękiem i staraniem a wewnątrz odznaczający się niezwykłym porządkiem stary domek, była zawsze bardzo nieładna... ale lubiono ją ogólnie.

— Hm! Co tam wspominać stare czasy i gubić się w rozpamiętywaniach! Witam panią — zwrócił się do siedzącej opodal pani Jönsberg — córeczka zapewne między tańczącymi.

W tej chwili zauważył Ternę, która tańczyła z samym stypendystą Fengerem. Odsunął się od pani Jönsberg, by uniknąć dalszej rozmowy, chciał się przypatrzeć swojej dziewczeczce. Ślicznie wyglądała dzisiaj, nadszpedziewanie ładnie... w tej starej, przeprobionej sukieneczynie... Taka jakaś uroczą w swej naiwności i świeżości... wysmukła jak młoda topolka... istny pączek na rozwinięciu!...

Było w niej coś stylowego... ten właściwy jej, wdzięczny ruch karczka i głowy... miękkie, powiewne ruchy całej postaci.

Z kolei zabrzmiał walc, taniec dla młodych.

Dziadek zapomniał o swym zamiarze pójścia do dalszych pokoiw, gdzie grano w karty. Oczy jego śledziły wciąż wiotką figurę Terny, na jej mło-

dej, zarumienionej twarzyczce malowało się wyraźnie, że to jej pierwszy taniec, na pierwszym balu w życiu.

Zdumiony był... pierwszy raz widział ją z tym wyrazem, wyglądała jakby przeczuwała życie, była pełna obietnic; jak młoda drzewina przed zakwitnięciem.

— Jak ona tańczy — mówił sobie — zdawałoby się, że się urodziła z tą uśmiechniętą, jak ptak morski, jej imienniczka (Terna gatunek mewy, gołębia morskowego), umiejętnośćą płyniania po wodzie... zupełnie jak baba! Tańca, tańca, kochanie moje... wyrosłaś już z pod naszej władzy i opieki, zabierze cię nam kto inny...

Dziadek zmruczył oczy z dobrodusznie złośliwym uśmiechem.

— Widzicie go! nie chce odejść, prosi jeszcze o inne tańce... nie głupi chłopak; nie!... A ona przegląda karnie i zapisuje... zapisuje... strasznie coś długo! niby protokół... Oj! kreśli bardzo wysoko... chłopiec widzi, że jest pierwszy na liście... Ale już widzę, że mi się dziewczyna nie będzie marnowała na balu, można teraz zęmknąć na małą partyjkę!

Nie poszło to tak łatwo, jak się zra z zdawało; po za tańczącymi parami było coraz mniej miejsca. Z ręką w białej rękawiczce, założoną na plecy, torował sobie powoli drogę, niby do portu w tem morzu falującym; szczęśliwie ominął, wsunęciem się między pary, podwodną rafę, w postaci panny Uhlenhorst, która nie omieszkałaby go zatrzymać przy sobie. Ostatnim ra-

zem, gdy się spotkali, wypytowała go tak troskliwe o zdrowie i radziła noszenie flanelowego pasa, na którym miała właśnie doskonały model. Ze też to człowiekiem nie może być nigdy dość starym... by się nie znalazł ktoś... Et! co tam gadać o tem.

Wszędzie sypano mu pochwały i komplementa dla synowej, co go coraz bardziej złościło. Czuli, że nie wytrzyma i palnie coś, czego będzie potem żałował, gdy ujrzał dążącą ku sobie, z wyciążeniami obu rękami, panią kontrolerową. Wiedział napewno, że zaraz zacznie się nowy szereg zachwyty i uniesień dla Stefani, zdobył się więc na odwagę i zniknął za drzwiami, które miał tuż, jak zbawczą przysłał przed sobą.

Białe rękawiczki poszły natychmiast do kieszeni, a dziadek posuwistym krokiem począł przesuwać się w niewielkich pokojach, pomiędzy gęsto ustawionemi stolikami do kart, szukając sposobności, by spędzić mile resztę wieczoru.

Wzroczycie wyglądało tu wszystko z powodu niezwykłych w tem miejscu ubiorów. Panowie siedzieli sztywni jak wykrochalone ich gorsy, tu i ówdzie połykiwały brylantowe szpilki lub order jakiś, zawieszony u klapy fraka; palono wymienienie cygara, od których cygarnice ozdoba: złote, srebrne i emalowane, spoczywały obok na stolikach. Rzut oka w otwarte drzwi do następnego pokoju objaśnił go, że syn jego tam się znajduje. Dojrzał jego plecy i mundur. (d. c. n.)

TEATR „ODEON”

Dziś nieodwołalnie po raz ostatni!

ŚWIAT BEZ KOBIET

Dramat erotyczny w 10-ciu wielkich aktach, inscenizowany dla Kinetografu podług znanej powieści „Wrogowie Kobiet” — Błasco Ibaneza.



Największa aktualność w Kraju **Wielkie tegoroczne manewry Wojsk Polskich** w Wołyniu i na Pomorzu z udziałem przedstawicieli armii cudzoziemskich. Monopolowe zdjęcia wytwórni „FILM POLSKI” dokonane przez specjalnie delegowanych operatorów. Szczegóły w afiszach i programach. Ceny najniższe popularne: Krzesło tylko 1 zł. (z podatkami.) Początek ostatniego seansu o godz. 9 i pół wiecz.

Kino-Teatr „Nowy”
Od wtorku 15 do piątku 18 września (włącznie.)
Ceny miejsc krzesło 1 zł.
Początek seansów w dniu powsz. o 5 p.p., w soboty o 4 w niedzielę i święta o 3 p.p. Ost. seans o 9 1/2 wiecz.

Interesująca premiera bieżącego sezonu! Film o silnej treści!
TAJEMNICZE MAŁŻEŃSTWO
Wzruszający dramat życiowy w 10-ciu aktach, osnuty na tle przeżyć małżeństwa morganatycznego.
W roli głównej - znakomita rodaczka nasza, artystka o światowym rozgłosie **STANISŁAWA GALLONE.**

TEATR „NOWOŚCI”
o wtorku 15 do soboty 19 września r.b. (wł.)
Uwaga! Mimo kilkakrotnie wyższej dzierżawy obrazu od innych cny niepodwyższone krzesło 1 zł. włącznie z podatkiem. Początek przedstawień w dniu powszednie o g. 5, w soboty o 4, w nied. i świętach o 3 p.p.

Dawno niewidziana ułabienica publiczności w najnowszej swej kreacji
Henny Porten **Wiedeńskie Noce**
Gdzie spędziłam noc ??? pytanie na któ o dziecko Wiednie nie zawsze może odp wiedzieć, pytanie: tów zawierające dramaty Wspaniała wystawa, cudowna gra, zabawny jak z bałki wszystko to oszłam. upaja i za awala.

LeKarska Kasa Chorych w Częstochowie.
Wzrosty i choroby
Dr. Grünwald Kościuszki 17.
Dr. Kahl ul. Dąbrowskiego № 5.
Dr. Rousseau Szpital Wojskowy.
Dr. Bielski ul. Kilińskiego Nr. 13.

Najszczęśliwszy w Częstochowie
Kantor Loterii Państwowej
przy Kolegarni
Antoniego Egera
I Aleja Nr. 14.
Rozpoczął sprzedaż biletów do 12 Loterii. Cena losu 40 zł., pół losu 20 zł., ćwiartka 10 zł.
Wygrane dużo powiększone — Główna wygrana **400.000 zł.**
Co drugi Los wygrywa.

Zgubiono
kwit lombardu № 6525.
Sklepiek
mamy z urządzeniem i mieszaniem do wynajęcia Zawodzie ul. Złota 206.
Zginął
patent wyd na imię Florentyny Łęskiej.
Ważne dla Pań!
Kapeluszy wyuczam i przedkim sposobem. Kapelusze przyjmuję do roboty, wykonanie podług ostatnich żurnali - ceny konkurencyjne. Kilińskiego 17. m. 6.

Pokój
umeblowany na wynajęcie Augusta na 7.
Zgubiono
papiery wojskowe wydane przez 2 p. legionów w Pincozwie Józefa Budzyńskiego.
Krawcowa
poszukuje posady w megaranie lub przyimie robotę prywatnie Wład. Handlowa 26.
Plac
pod budowę jatkli ul. sklegu do wynajęcia ul. Jasnogórskiej Nr. 17 Wład. II Aleja Nr. 35m 3

LeKarsz-Dentysta
Stanisław PARCZYŃSKI
ul. Dąbrowskiego 6, I piętro
Przyjmuje od 10-cj—1-cj i od 5-cj—7-cj.

Samochód marki „WINTSHOFT”
24K.M. światło elektryczne, używany 6 osobowy, otwarty lecz w bardzo dobrym stanie nadający się na dorozkę, gdyż zużywa bardzo mało benzyny, tanto i na dogodnych warunkach do sprzedania. Wład. Inż. W. Kukliński ulica Piłsudskiego 19.

W medziele
dnia 13 b m w ogrodzie przy kościółku św. Jakóba zostawiono na lawce parasolkę damską, jaskawy, znalazca zwrócił do Redakcji lub biuro Urzędu Skarbowego ul. Kilińskiego 3 pokój Nr. 7.
Przyjmę
Ponięknę zdołną (chrześcijańską) do zakładu fotogr. Najchętniej jako współdziałanie w wypożyczalni i biurowym piwnym. Zgłoszenia wprost do zakładu przy ul. Dąbrowskiego Nr. 1.

Dom
oficyna 2 piętrowa o 6-grod owcowo sprzedam Wiedomości Dąbrowskiego 8 a m. 10.
Matki!
Zgadzicie w aptekach i drogeriach bygieniczne prasyki dla dzieci „Puder Dzidzi” utrzymujący zdrowie dziecka w czystości i czayności.

Wielkocrostat zjazdowy „ORBIS”
czysty i z izolacją
Najracjonalniejszy środek przy wyczerpaniu fizycznym i umysłowym oraz przy Krzywic dla dzieci. Sprzedają apteki i składy apteczne. Zgadzć z firmą T-wo dla Przemysłu i Handlu Aptecznego „ORBIS” Sp. Akc.

Sprzedam
urządzenie sklepowe Jana 41 Sochański.

CZYTELNIA
„Dzielnicy Nowoczesnych” III Aleja 62 opłata miesięczna 1 zł. otwarta od 2-7.

3 pokoje z kuchnią do wynajęcia Krakowska № 22.
Tanio i gustownie
bilety wyztowe najnowszymi pismami Wykonują **drokarnia F. D. Wilkoszewskiego**